

ECHO

01-02 2016



Konopnicy



Jeśli jest miłość, przestań się martwić

Co nas czeka w 2016 roku? Dużo dobrego. Rozmowa z Mirosławem Żydkiem, Wójtem Gminy Konopnica | Dzień Seniora w Motyczu | Aktorzy naszego teatru | Konopnickie Pasje | Pierwszy bal



Zdjęcie na okładkę
Małgorzata Sulisz

Echo Konopnicy
informator gminny

adres redakcji
Kozubszczyzna 127 a
21-030 Motycz

tel. 81 503 10 81, 503 10 19
fax 81 503 10 82

e-mail:
sekretariat@konopnica.eurząd.eu
promocja@konopnica.eurząd.eu
usc@konopnica.eurząd.eu

redaktor prowadzący:
Małgorzata Sulisz
echo.konopnicy@gmail.com
tel. 81 503 19 65, 669 804 010

Łamanie i druk:
drukarnia Standruk

Redakcja nie zwraca materiałów
nie zamawianych oraz zastrzega
sobie prawo do skracania artyku-
łów i zmiany ich tytułów.



for. archiwum M. Żydeka

Co nas czeka w 2016 roku? Dużo dobrego!

Rozmowa z Mirosławem Żydkiem, Wójtem Gminy Konopnica

• **Spójrzmy jeszcze raz, na rok, który minął. Wymieńmy trzy rzeczy, które pana najbardziej cieszą?**

Generalnie to był dobry rok dla gminy. Dla budżetu, dla inwestycji, dla kultury. Większość zaplanowanych inwestycji została wykonana. Choć niektóre z trudnościami. Myślę tu o projekcie eko energii w gminie Konopnica i gminie Jastków, który rodził się w dużych bólach. Planowaliśmy zakończenie inwestycji w połowie 2015 roku. Niestety z firmą, która wygrała przetarg musieliśmy rozwiązać umowę. Stąd też, ogromny projekt o wartości prawie 8 milionów złotych udało się zamknąć dopiero z końcem ubiegłego roku. Kto chciał i mógł zamontować solary, będzie miał z tego wymierne korzyści, oszczędzając na gazie czy prądzie przy ogrzewaniu wody.

• **Solary to jedno. Co jeszcze pana cieszy?**

Rzutem na taśmę z oszczędności poprzetargowych w Urzędzie Marszałkowskim udało nam się uzyskać dofinansowanie na budowę kanalizacji na Lipniaku i części Szerokiego. W związku z tym, że mieliśmy tylko 2 miesiące na

wykonanie zadania, była ogromna mobilizacja i niezwykle tempo prac. Zarówno ze strony urzędu jak i głównych wykonawców kanalizacji. Trzymilionowa inwestycja jest faktem. Coś, co planowałem na 3 lata, zrobiliśmy w ciągu dwóch miesięcy.

• **Trzecia radość?**

Moglibyśmy tu powiedzieć o pozostałych inwestycjach, drogach, oświetleniach, wodociągach. Ale powiedzmy o sferze bardziej duchowej. W ubiegłym roku za funkcjonował nasz konopnicki teatr - „Stacja Teatr”. To pańskie, autorskie dzieło i za wami już trzy wspaniałe spektakle. Warto o dorobku jak i planach teatru napisać w osobnym miejscu. Dobrze, że jesteście.

• **Dobre słowo zobowiązuje, dziękuję w imieniu grupy. Wracając do pytań, jakie były kolejne radości?**

W Maryninie powstała nowa jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej, już dwunasta w naszej gminie. Skrzyknęło się ponad 40 osób. Na bazie budynku po posterunku policji w Maryninie powstał również Klub Seniora. Mieszkańcy spoty-

Wiem, że żyjemy w dynamicznych czasach. Myślę, że już zdążyliśmy się przyzwyczaić do zaskakujących ruchów w sferze polityki i prawa, które niweczą dotychczasowe plany. Wchodzimy w ten rok z wielkimi nadziejami. Również z obawami. Stojąc na progu niepewności, człowiek się nadziejami syci. Ale znamy swoją wartość i siłę. Mamy dużo energii.

Waldemar Sulisz
echo.konopnicy@gmail.com

Wywiad

kają się przynajmniej raz w miesiącu, w czwartek, zawsze pełna sala, wiele humoru, zawsze coś specjalnego i smacznego ugotują czy upieką, odbudowując smak regionalnej kuchni. A to także tło do spotkań z ciekawymi ludźmi. Powstała jeszcze kapela, która chce się nazywać kapelą gminną. Chciałbym, żeby to wszystko dobrze funkcjonowało.

• Dużo radości, ale finał 2015 roku był trudny i pełen niepewności. Możemy o tym powiedzieć?

Tak. Był to niewątpliwie bardzo trudny i niezwykle nerwowy czas dla mnie i dla pani skarbnik. Związane było to z prowadzonymi w ciągu roku inwestycjami. Kończyliśmy wiele z nich a związku z tym wypłaciliśmy wykonawcom ponad 6 milionów złotych. Kiedy zapłaciliśmy, to okazało się, że o mały włos nie straciliśmy płynności finansowej. Większość z tych środków pochłonęły solary. Aby projekt rozliczyć i uzyskać dofinansowanie, najpierw musieliśmy zapłacić wykonawcom. Następnie przesłać całą dokumentację projektu do Urzędu Marszałkowskiego, który po analizie i kontroli dokumentów zwróci nam środki finansowe. Do tej pory nie mamy jeszcze tego projektu rozliczonego do końca, liczę, że w pierwszym kwartale reszta pieniędzy do nas wróci.

• No tak, bo nie mógł pan zamknąć roku na minusie?

Właśnie, nie mogłem zamknąć roku z minusowym kontem. Bardzo ściśle współpracowaliśmy z Urzędem Marszałkowskim, żeby część faktur nam wypłacili. I szczególnie udało się. 30 grudnia 2015 wpłynęły pieniądze na nasze konto. Szczęśliwie też mieliśmy przyływ gotówki z udziału w PIT. Do tego doszła subwencja oświatowa i wcześniej zaplanowany kredyt. Wyszliśmy nie tylko na zero, ale z kilkaset tysięcy na plusie. Lecz nie było, do końca była niepewność.

• Weszliśmy w nowy rok. Zamiast dobrej zmiany mamy niepewność. Nie boi się pan tego roku?

Nie boję się. Wiem, że żyjemy w dynamicznych czasach. Myślę, że już zdążyliśmy się przyzwyczaić do zaskakujących ruchów w sferze polityki i prawa, które niweczą dotychczasowe plany. Nie wiemy, jak będą się układały kontakty z nowym wojewodą i jego współpracownikami, nie wiemy jak będzie wpływał na to, co dzieje się tu, na dole. W Urzędzie Marszałkowskim nie zmienia się nic, poza siedzibą. Zmieniają się natomiast dyrektorzy agencji, z którymi współpracowaliśmy i prowadzimy wspólne inwestycje.

• Przykład?

Agencja Nieruchomości Rolnych, z którą w Motyczu PGR prowadzimy budowę oczyszczalni ścieków dla osiedla. Mamy deklarację, że dostaniemy na nią około 400 tysięcy złotych. Mam nadzieję, że nasze uzgodnienia nadal będą wiązały. Rozmawialiśmy także o przejęciu części terenu dawnego PGR dla gminy, liczę na to, że te plany dalej będą możliwe do zrealizowania.

• Obawy?

Pierwsza to niepewność w sferze edukacyjnej. Pani minister Anna Zalewska mówi, że samorządy nie potrafią liczyć, że już od dawna powinni być przygotowani na wprowadzane zmiany, bo przecież wszystko to zostało zapowiedziane już w kampanii wyborczej. Od września to siedmiolatek a nie sześciolatek będzie szedł do pierwszej klasy. W związku z tą zmianą stracimy kilkaset tysięcy złotych subwencji w tym roku. Nie wiadomo, co będzie z gimnazjami. Druga niepewność to program 500 plus, który ma wejść w życie od 1 kwietnia.

• Dlaczego?

Oto mamy kolejne zadania, nie wiedząc kiedy i jakie środki zostaną nam na jego realizację przeznaczone. Oby nie było tak, że ludzie przyjdą, złożą wnioski i zaczniemy wypłacać ze swoich, bo pieniądze jeszcze nie nadeszły. Mówimy tu o miliardach w skali kraju, o kilku milionach złotych w skali gminy. Z tym wiąże się druga sprawa: kto, kiedy i gdzie ma te wnioski

przyjmować, sprawdzać, weryfikować i wydać decyzję? Trzeba będzie przekierować do tego zadania nasze kadry a być może zatrudnić nowych pracowników, trzeba kupić komputery, drukarki, biurka, gdzie ja mam ich posadzić? Kolejna kwestia, to przyjęcie w przyzwoitych warunkach samych zainteresowanych składających wnioski, tak by nie stali w „kilometrowych” kolejkach, bo chodzi tu o kilka tysięcy osób w gminie. Nikt nie wie jak wielu, bo przecież na tą chwilę, nie ma takich danych ani nawet szacunków. Czy ktoś w tym kraju myśli? Paweł Szalamacha, minister finansów wypowiada się w mediach, żeby samorządy wzięły się do roboty. Myślę, że gdyby rządzący pracowali tak jak w samorządach w Polsce żyłoby się naprawdę dobrze. Jest jeszcze jeden aspekt tej sprawy.

• Jaki?

Program 500 plus to jest około 25 miliardów złotych w skali kraju do wypłacenia ludziom w ciągu 12 miesięcy. Ile ważnych, cennych rzeczy można było by zrobić za te pieniądze. Proste przeliczenie na ilość gmin w kraju daje średnio na gminę 11,5 miliona złotych. Gdyby tyle pieniędzy ekstra trafiło do budżetu naszej gminy na inwestycje, to w krótkim czasie zapomnielibyśmy o problemach infrastrukturalnych. Przy założeniu, że państwo daje 50 % na wydatki, drugie 50% dokłada samorząd - mamy 23 miliony złotych rocznie na inwestycje. Coś niebywałego. Rząd zamiast dać ludziom wędkę, daje rybę, którą zaraz zjedzą. Żeby było śmieszniej - na cały Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych w kraju mamy zaledwie 1 miliard złotych. Na program 500 plus 25 miliardów. Czy jest w tym jakaś logika? Gdyby te pieniądze „pchnąć” w gospodarkę, a drugie 25 miliardów dołożyłyby np. samorządy, przedsiębiorcy, powstałyby nowe miejsca pracy, ruszyłaby gospodarka. Nie chcę krytykować rządu, bo nie w tym rzecz, ale budzi to mój sprzeciw a obawy są silniejsze. Populizm, niestety populizm.

• Najważniejsze zadania, które są przed nami?

Daj Boże, żebyśmy zrealizowali ważne, przy tym potężne inwestycje drogowe w ramach NPPDL, które zostały zaplanowane na ten rok. Chodzi o przebudowę ciągu dróg powiatowych w naszej gminie. Od drogi nałęczowskiej, przez Motycz Józefin, przebudowę skrzyżowania przy hotelu Jedlina, dalej droga koło dworu w Motyczu, w górę do Urzędu Gminy, przez całą Kozubszczyznę do "Domu Kultury" i szkoły w Motyczu i dalej aż do granicy z Miłocinem. Czyli 11 kilometrów drogi z nowymi i przełożonymi dotychczasowymi chodnikami, nowymi profilami skrzyżowań, gruntowną przebudową nawierzchni dróg ale też częściowo budowę nowej drogi. Chcielibyśmy także skoryzyszczyć z PROW i wykonać przebudowę drogi od 747 przez Pawlin do kościoła w Radawcu na odcinku prawie 4 kilometrów oraz drogę w Zemborzycach Wojciechowskich od granicy z Krężnicą, dalej koło szkoły aż do połączenia z drogą powiatową.

• Kolejne zadania?

To nabór wniosków na kolejne solary oraz (nowość) ogniwa fotowoltaiczne, produkujące prąd. Będziemy się starali złożyć odpowiedni wniosek w maju lub w czerwcu. Planujemy także złożenie wniosku na przebudowę targowiska. Jesteśmy po słowie z parafią w Konopnicy, co do odstąpienia działki przy skrzyżowaniu na parking. Jest szansa na środki i na targ na miarę XXI wieku. Mam nadzieję, że do końca roku rozstrzygnie się sprawa środków i podpiszemy umowę. A inwestycję skończymy w 2017 roku.

• Z mniejszych zadań?

To budowa wielofunkcyjnego boiska z bieżnią i siłownią przy szkole w Motyczu, na które mamy projekt, dokumentację i pozwolenia na budowę na terenie przekazanym na ten cel przez parafię w Motyczu. Zależy nam na tym aby udało się to zrobić do 2017 roku, kiedy przypada jubileusz 700 lecia Motycza. Zaplanowanych jest ▶

► masę mniejszych inwestycji typu oświetlenie, chodniki, poprawa dróg gminnych. Dalej kontynuujemy temat wodociągów i kanalizacji. Chcemy w tym roku dokończyć kanalizację na Tereszyńcu.

● A obwodnica?

Koniec jej budowy zaplanowany jest na koniec bieżącego roku, jak nic się nie wydarzy, to tak będzie, musimy przetrwać niedogodności budowy.

● Co z przejazdem kolejowym przez tory?

Tu nie przewiduję żadnych zmian i raczej nic się nie wydarzy w tym roku.

● A zabytkowa stacja Motycz?

Walczymy z koleją, żeby nam ją przekazali. Ostatnie rozmowy były w grudniu. Czekam na decyzję PKP. Może zdarzy się to w tym roku, wtedy musimy zrobić dokumentację na jego renowację.

● Na horyzoncie obchody 700 lecia Motycza. Jak będziemy się to tego przygotowywać?

Mamy już trochę pomysłów i nawet trochę środków na ten cel. Musimy zebrać grupę ludzi, którzy będą chcieli włączyć się ze swoimi pomysłami. Jest kilka koncepcji, natomiast nad szczegółami będziemy pracować.

● Co nas czeka w 2016 roku?

Zapewne dużo dobrego. Wchodzimy w ten rok z wielkimi nadziejami. Również z obawami. Stojąc na progu niepewności, człowiek się nadziejami syci. Znamy swoją wartość i siłę.

● Długo podejmował pan decyzję o obecnej kadencji. Czy znów ma pan całe pokłady energii żeby działać razem z nami na rzecz rozwoju gminy Konopnica?

Tak. Ta energia nie bierze się znikąd. Bierze się z rozmów z Radą Gminy, z mieszkańcami, ze spotkań ważnych i tych mniej ważnych. To ona daje siłę. A z taką siłą nie ma rzeczy niemożliwych. ■

Edukacja

Dominik Gąska, laureatem konkursu z historii

Z ogromną przyjemnością informujemy, iż Dominik Gąska, uczeń klasy piątej SP im. ks. Jana Twardowskiego w Zemborzycach Tereszyńskich, został laureatem konkursu przedmiotowego z historii organizowanego przez Lubelskiego Kuratora Oświaty we współpracy z Lubelskim Samorządowym Centrum Doskonalenia Nauczycieli.

W eliminacjach wojewódzkich udział wzięło 129 uczniów. Tylko 34 udało się zdobyć tytuł laureata.

To ogromny sukces, gdyż etap wojewódzki, którego poziom był niezwykle wysoki, sprawdzał wiedzę z zakresu całej podstawy programowej, zatem Dominik miał niepełna dwa miesiące, by opanować materiał z klasy szóstej. I jak widać, udało się! Dominikowi raz jeszcze gratulujemy wiedzy, wytrwałości i ogromnego zaangażowania. ■

nauczycielka historii
– Aneta Putowska



for. arch. SP Zemborzyc Tereszyńskie

Arabeski w Konopnicy



Grupa baletowa Arabeski, której działanie rozpoczęło się w 2015 roku w „Domu Kultury” w Motyczu znacznie zwiększyła swoje szeregi – dołączyły nowe dziewczynki. Od października kontynuuje zajęcia baletowe, w SP w Motyczu i SP w Radawcu Dużym.

Jak wyglądają nasze zajęcia?

W poniedziałki spotykamy się na próbie z instruktorem, ubieramy nasze baletki i zaczynamy...

Rozciąganie, szpagaty, postawa i pojedyncze elementy choreografii, wszystko po to, aby można było zatańczyć cały układ. Magiczne kilka minut, które ucieszą widzów i dadzą mnóstwo satysfakcji samym artystom.

Ogromne postępy jakie robią baletnice, kuszą podniesieniem poprzeczki. Pamiętamy jednak o tym, że taniec oprócz ciężkiej i mozolnej pracy, to również dużo radości i przyjemności z jego wykonywania.

Oprócz prób na sali gimnastycznej spotykamy się również na spektaklach innych grup baletowych. Chcemy, aby dzieci mogły zobaczyć występy od strony widza.

Zapraszamy na przygodę baletową wszystkie dzieci z Gminy Konopnica. ■

marzena@promstudio.pl

Kolęda malowana i śpiewana

fot. arch. GK



W środę 13 stycznia 2016 r. odbył się w Gimnazjum im. W. Pola w Radawczyku Drugim po raz trzeci konkurs muzyczny i plastyczny pod nazwą „Kolęda malowana i śpiewana”. Tematem konkursu plastycznego była „Kartka świąteczna”. Wzięły w nim udział wszystkie szkoły podstawowe z Gminy Konopnica oraz uczniowie Gimnazjum. Prace plastyczne i talent muzyczny oceniła komisja powołana z nauczycieli pracujących w Radawczyku Drugim. Dodatkową atrakcją dla uczniów przybyłych tego dnia do naszej szkoły były konkurencje takie jak: dekorowanie choinek na czas, rysowanie pod dyktando, czy kalambury na temat „Jaka to kolęda?”, za które uczniowie otrzymywali nagrody książkowe.

Spotkanie na sali gimnastycznej zakończyło się wspólnym kolędowaniem z udziałem przybyłych do Gimnazjum Braci Kapucynów z Lublina. Przy akompaniamencie gitar, perkusji i pięknego głosu zespołu przywołał nastrój Świąt Bożego Narodzenia.

A oto wyniki konkursów:

W konkursie kolędowym I miejsce zajęła Szkoła Podstawowa w Zemborzycach Terezyńskich, II miejsce otrzymała Szkoła Podstawowa w Motyczu i III miejsce Szkoła Podstawowa w Konopnicy. Pozostałe szkoły otrzymały wyróżnienia.

W konkursie plastycznym dla szkół podstawowych I miejsce przyznane zostało dla: Zuzan-

ny Klaszek ze Szkoły Podstawowej w Radawcu Dużym, II miejsce otrzymał Szymon Besztak ze Szkoły Podstawowej w Stasinie a III miejsce przyznano Magdalenie Sito ze Szkoły Podstawowej w Konopnicy. Wyróżnienia otrzymali: Wiktoria Gąska ze Szkoły Podstawowej z Motycza i Milena Mąciak ze Szkoły Podstawowej w Konopnicy.

W konkursie plastycznym dla uczniów gimnazjum I miejsce otrzymała Karolina Partyka, II miejsce Dominika Klimek oraz III miejsce Angelika Klimek. Wyróżnienie otrzymały: Magda Żydek i Patrycja Sienko.

Spotkanie było kolejnym udanym przedsięwzięciem nauczycieli z Gimnazjum. Nad całością czuwały p. Aneta Pastusiak, p. Krystyna Rzucidło, p. Lidia Skubisz i p. Grażyna Cywińska, a uczniowie klas szóstych ze szkół podstawowych mieli okazję poznać Gimnazjum w Radawczyku Drugim. Mamy nadzieję, że konkurs wpisał się na stałe w kalendarz imprez wszystkich szkół z terenu Gminy Konopnica i czwarta edycja będzie miała miejsce za rok.

G. Cywińska



Informujemy

W roku 2016 tracą ważność dowody osobiste, które zostały wydane w 2006 r. na okres 10 lat oraz dowody osobiste wydane w 2011 r. na okres 5 lat dla osób niepełnoletnich.

Informacja o terminie ważności dowodu osobistego znajduje się w prawym dolnym rogu na awersie blankietu. Nie podlegają wymianie dowody osobiste z nieoznaczonym terminem ważności (dla osoby, która w momencie składania wniosku ukończyła 65 rok życia i zwróciła się z prośbą o wydanie dowodu osobistego z takim terminem ważności).

Nieważny dowód osobisty jest bezużyteczny w obrocie prawnym. Nie potwierdza tożsamości oraz obywatelstwa, co uniemożliwia załatwienie wielu spraw w urzędach czy bankach.



Od 1 marca 2015 roku zmiany uległy przepisy dotyczące wydawania dowodów osobistych.

Wniosek o wydanie dowodu osobistego można złożyć w organie dowolnej gminy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Do wniosku należy dołączyć aktualną fotografię o wymiarach 35 mm x 45 mm, odzwierciedlającą wizerunek twarzy osoby ubiegającej się o wydanie dowodu osobistego, tzw. „zdjęcie paszportowe” oraz przedstawić dotychczasowy dokument tożsamości.

Z wnioskiem o wydanie nowego dowodu osobistego występuje się co najmniej 30 dni przed upływem terminu ważności posiadanego dokumentu.

Szczegółowe informacje uzyskają Państwo w UG Konopnica, pokój nr 17 lub pod numerem telefonu: 81 50 31 081 wew. 35.

„Czym skorupka za młodu nasiąknie ...”



20 lutego 2016 r. w naszej jednostce odbyło się wewnętrzne szkolenie z pierwszej pomocy przedmedycznej dla Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej. Starsi koledzy z OSP przekazali młodszemu druhom jak prawidłowo wykonywać resuscytację krążeniowo -oddechową, jak należy układać poszkodowanego w pozycji bocznej ustalonej oraz jak opatrzyć poszkodowanego przy złamaniu kończyn. Następnie każdy z „młodzików” mógł poćwi-

czyć RKO na fantomie. Na zakończenie zajęć naczelnik wręczył całej Młodzieżowej Drużynie Pożarniczej, apteczki do udzielania pierwszej pomocy. Ktoś by powiedział że są ferie to czas na odpoczynek od sterty książek i nauki, jednakże uważamy że nauka o pierwszej pomocy jest trafiona zawsze i każdym czasie, a patrząc na miny członków młodzieżowej drużyny pożarniczej możemy śmiało wywnioskować, że gmina Konopnica i OSP Radawiec Duży

w przyszłości zyska sporo świetnych ratowników.

Podziękowania dla Sylwka Adamka za udostępnienie fantoma oraz OSP Pawlin za wypożyczenie szyn Kramera.

Ponadto wielkie dzięki dla druha Patryka, Rafała, Pawła i Miłkołaja za zorganizowanie szkolenia oraz przekazaną wiedzę młodszemu kolegom.

Odśrodek Pomocy Społecznej
Konopnicy



Zmiana sposobu wyliczania kryterium dochodowego do świadczeń rodzinnych od 1 stycznia 2016 roku.

Od nowego roku rodziny, które przekroczą próg dochodowy nie tracą wsparcia finansowego państwa. Dzięki wprowadzeniu zasady „złotówka za złotówkę” ich świadczenia będą stopniowo obniżane wraz ze wzrostem dochodów.

Teraz, gdy rodzina przekroczy próg dochodowy (674 zł na osobę w rodzinie lub 764 zł dla rodzin z niepełnosprawnym dzieckiem), traci prawo do świadczeń rodzinnych. Dzięki wprowadzeniu zmian świadczenia nie będą już odbierane po przekroczeniu progu, ale stopniowo obniżane wraz ze wzrostem dochodu. Za każde przekroczenie progu o 1 zł, łączna kwota świadczeń przysługujących rodzinie będzie pomniejszana o 1 zł.

Nowe przepisy, które wejdą w życie w styczniu 2016 roku, dotyczą zasiłku rodzinnego i dodatków do niego z tytułu: urodzenia dziecka, samotnego wychowywania dziecka, opieki nad dzieckiem w okresie korzystania z urlopu wychowawczego, wychowywania dziecka w rodzinie wielodzietnej, kształcenia i rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego, rozpoczęcia roku szkolnego, podjęcia przez dziecko nauki poza miejscem zamieszkania.



Uprzejmie informujemy, że od dnia 04.04.2016 (poniedziałek) do 15.04.2016 (piątek) Biblioteka Publiczna Gminy Konopnica oraz jej filie w Motyczu, Radawcu Dużym i Zemborzycach Tereszyńskich będą nieczynne z powodu inwentaryzacji księgozbioru.

Za utrudnienia przepraszamy

Karp po strażacku



for. arch. GfK

W dniu 19 grudnia 2015 r. odbyło się wyjazdowe posiedzenie Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w strażnicy OSP Konopnica, połączone z V Edycją Konkursu Kulinarnego „Karp po strażacku”. Uroczystość otworzył Prezes Zarządu Oddziału Gminnego Druh Jerzy Sienko. Po powitaniu zaproszonych gości i strażaków Prezes Jerzy Sienko przedstawił szczegółowe sprawozdanie z działalności strażackiej w 2015 r. Na szczególną uwagę zasługują wysokie wydatki na remonty strażnic oraz zakupy wyposażenia OSP finansowane z budżetu gminy. Rok 2015 był kolejnym, bardzo korzystnym dla działalności strażackiej. Na zakończenie wystąpienia Druh Jerzy Sienko złożył wszystkim uczestnikom spotkania życzenia świąteczne. Następnie głos zabrał Druh Naczelnik Łukasz Adamczyk, który przedstawił sprawozdanie z działalności jednostki OSP Konopnica. W swoim wystąpieniu Druh Mirosław Żydek – Wójt Gminy Konopnica życzył strażakom kolejnego dobrego roku i przypomniał o zbliżającej się kampanii zebrań sprawozdawczo-wyborczych w OSP i w strukturach Związku. Podziękował za dobrą współpracę Posłowi na Sejm RP Druhowi Janowi Łopacie, Zastępcy Wójta Annie Olszak, Sekretarzowi Gminy Druhowi Konradowi Banachowi, Skarbnikowi

Druhnice Marcie Skulimowskiej, Przewodniczącemu Rady Druhowi Andrzejowi Dudzie, redaktorowi Dziennika Wschodniego Waldemarowi Suliszowi, Prezesowi Druhowi Jerzemu Sienko i Sekretarzowi Druhowi Jerzemu Wójtowiczowi. Mateusz Winiarski reprezentujący Marszałka Województwa Lubelskiego Sławomira Sosnowskiego życzył strażakom i ich rodzinom zdrowych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia. Dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Bełżycach starszy kapitan Adam Pietrzak podziękował Wójtowi Mirosławowi Żydkowi i Prezesowi Jerzemu Sienko za bardzo dobrą współpracę oraz życzył wszystkim obecnym Wesołych Świąt. Poseł na Sejm RP, Druh Prezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP Jan Łopata życzył wszystkim uczestnikom ciepłych, rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia i spokojnego, dobrego Nowego Roku 2016. W kolejnym punkcie ks. Dziekan Jan Domański odczytał fragment ewangelii o narodzeniu Jezusa oraz poprowadził modlitwę. Pięknie zabrzmiały tradycyjne polskie kolędy śpiewane przez licznie zgromadzonych strażaków. Następnie wszyscy obecni łamali się opłatkiem i składali sobie wzajemnie życzenia. Następnie redaktor Waldemar Sulisz odczytał protokół i wyniki V Edycji Konkursu Kulinarnego „Karp po stra-

żacku”. Komisja w składzie: red. Waldemar Sulisz, ks. Jan Domański i Andrzej Malinowski – szef kuchni współpracujący z renomowanymi restauracjami w regionie oceniała walory smakowe i wizualne potraw oraz ich związek z polską tradycją. W kategorii „Karp na zimno” zgłoszono 8 potraw: I miejsce – OSP Konopnica, II – OSP Szerokie, III – OSP Zemborzyce Tereszyńskie. W kategorii „Karp na gorąco” oceniano 11 potraw: I miejsce – OSP Motycz Leśny, II – OSP Szerokie, III – OSP Radawczyk Drugi. Pan Andrzej Malinowski pogratulował jednostkom OSP za bardzo wysoki poziom kulinarny przygotowanych potraw z karpia. Na zakończenie strażacy z Konopnicy zaprosili wszystkich na wspólny poczęstunek wigilijny. Smaczne potrawy i serdeczna atmosfera wieczoru w gronie strażaków i zaproszonych gości udzieliła się wszystkim uczestnikom spotkania. ■

Jerzy Wójtowicz



for. arch. GfK

Konopnickie Pasje



NGO



fot. arch. GK

Stowarzyszenie Pracownia Działań Twórczych aktywizuje lokalną społeczność działając nie tylko w Ośrodku Działań Twórczych w Radawczyku Drugim ale również w „Domu kultury” w Motyczu, w świetlicy

w Maryninie, w świetlicach OSP w Konopnicy, Kozubszczyźnie, Szerokim.

Stowarzyszenie oprócz działań artystycznych proponuje i propaguje również aktywność fizyczną, stąd wakacyjna oferta kolonii dla dzieci, byliśmy też organizatorami międzypokoleniowego biegu przełajowego i rajdu rowerowego w Gminie Konopnica w którym brały udział całe rodziny. Dzięki inicjatywie Adama Brodzika współpracujemy z miejscową młodzieżową drużyną OSP szkoląc ich na 18 metrowej ścianie wspinaczkowej, tu uczyli się różnych technik zjazdów i wychodzenia po linie, asekuracji partnera i tego co najważniejsze odpowiedzialności za siebie i innych. Na starcie w dorosłość to ważne. Chcielibyśmy aby taka ścian-

ka powstała w Gminie to nasz wspólny plan na mój nadzieję bliską przyszłość.

Zajęć jest więc dużo, chętnych również. Na moje pytanie skierowane do dzieciaków dlaczego przychodzą na zajęcia - odpowiedź była krótka i oczywista - bo chcemy!

Myślę, że jest to klucz do sukcesu, wspólnego sukcesu i piękne podsumowanie minionego roku.

Serdeczne podziękowania dla tych wszystkich którzy przyczynili się do realizacji projektu KONOPNICKIE PASJE, dziękujemy panu Mirosławowi Żydkowi Wójtowi Gminy, dziękujemy wszystkim prowadzącym zajęcia za twórcze zaangażowanie, dziękujemy uczestnikom.

Agnieszka Wróblewska
Prezes SPTD

Nasz pierwszy bal

Nasz pierwszy bal, A w sercu młodość i ochota, Nasz pierwszy bal, A w sercu melodie, A w oczach ten tłum roztańczony...

Jej pierwszy bal, W. Szlengel

Niezliczone godziny spędzone na ćwiczeniu kroków poloneza, przygotowywaniu dekoracji, przymiarkach pierwszych w życiu garniturów i wieczorowych sukni, układaniu menu... I wreszcie nadszedł ten wielki dzień! 6 lutego, pośród zimowej scenerii, spotkaliśmy się w Gimnazjum im. Wincentego Pola w Radawczyku Drugim na uroczystym balu gimnazjalnym. Część oficjalna rozpoczęła się powitaniem przybyłych gości; głos zabrali m.in. pan dyrektor Andrzej Cywiński oraz Wójt Gminy Konopnica pan Mirosław Żydek. Zgodnie z tradycją kolejnym punktem programu było wykonanie przez trzecioklasistów dostojnego staropolskiego tańca poloneza – to chyba na ten moment z największą niecierpliwością czekali stremowani wykonawcy oraz ich nie mniej przejęci rodzice. Niejednej z obecnych na sali osób zakręciła się w oku

fot. arch. Gimnazjum

łza wzruszenia, podczas oglądania przygotowanej przez uczniów prezentacji ukazującej ich szkolną rzeczywistość. Prowadzący uroczystość nie zapomnieli także o podziękowaniach skierowanych pod adresem pana dyrektora, grona pedagogicznego, pracowników obsługi i administracji a przede wszystkim rodziców. Na zakończenie części oficjalnej kilka słów do uczniów skierowały pani Aneta Putowska - w imieniu wychowawców klas trzecich oraz pani Ewa Dudek – przedstawicielka rodziców. Jeszcze tylko pozostanie do pamiątkowych zdjęć

i wszyscy mogli odetchnąć, rozluźnić się i zająć miejsce za stołami lub na parkiecie.

Bal gimnazjalny to dla trzecioklasistów moment równie radosny, jak i sentymalny - przypomina, że dzisiejszy dzień jest początkiem końca pewnego etapu – już za kilka miesięcy opuszczą mury tej szkoły, rozpoczną swój lot ku dorosłości.

Ten jedyny w swoim rodzaju wieczór z pewnością na długo pozostanie w naszej pamięci.

Organizatorzy



„Balet” nieskończonych możliwości. Edukację kulturalno-taneczną dzieci w gminie Konopnica poprowadzi **Fundacja DOBRE PERSPEKTYWY**. Celem zajęć będzie poznanie przez dzieci technik tańca baletowego, oraz uświadomienie ich na piękno muzyki klasycznej. Adresatami projektu są dzieci uczęszczające do szkół podstawowych w wieku od 5 do 12 lat. Zajęcia będą odbywały się na salach gimnastycznych przy szkołach podstawowych na terenie gminy Konopnica.

Działania Fundacji DOBRE PERSPEKTYWY nakierowane są szczególnie na działalność w zakresie pomocy społecznej, ochrony i promocji zdrowia, wspieranie i upowszechnianie kultury, kultury fizycznej, turystyki i krajoznawstwa oraz promocję i organizację wolontariatu, a także na integrację oraz reintegrację zawodową i społeczną osób zagrożonych wykluczeniem społecznym.

Członkowie zarządu aktywnie współpracują z osobami niepełnosprawnymi w obszarze aktywizacji ruchowej m.in. poprzez taniec i ćwiczenie zdolności manualnych, które wzmacniają naszych podopiecznych zarówno fizycznie, jak i dają poczucie własnej wartości poprzez pozyskanie nowych umiejętności, co jest niezwykle ważne.



Zadania z zakresu kultury fizycznej w Gminie Konopnica w 2016 r.

Klub Sportowy Sokół Konopnica.



Realizacja zadania na terenie Gminy Konopnica odbędzie się w formie prowadzenia zajęć sportowych z zakresu piłki nożnej dla mieszkańców Gminy, udziału w zawodach i imprezach sportowych własnych i organizowanych przez inne podmioty. Zajęcia zorganizowane zostaną w formie 2-godzinnych treningów – średnio trzy razy w tygodniu w salach gimnastycznych szkół podstawowych (w miesiącach zimowych) oraz na boisku sportowym w Radawcu Dużym (w miesiącach letnich). W zajęciach może wziąć udział każdy mieszkaniec Gminy.

Zadanie pod nazwą „Piłka nożna dla dzieci młodzieży” będzie realizowane przez Ludowy Klub Sportowy Sokół Konopnica.

Zajęcia zorganizowane zostaną w formie 1,5 godzinnych treningów dwa razy w tygodniu na salach gimnastycznych przy szkołach podstawowych w miesiącach zimowych, na boisku sportowym w Radawcu Dużym oraz na boisku przy Szkole Podstawowej w Zemborzycach Tereszyńskich w miesiącach letnich. W ramach zadania klub zorganizuje około 5 meczów piłkarskich na boisku sportowym w Radawcu Dużym, na które zaprosi drużyny piłkarskie z innych gmin. Dzieci i młodzież z terenu gminy wezmą udział w około 5 zawodach sportowych organizowanych przez drużyny z innych gmin. W zajęciach może wziąć udział każde z dziecko z terenu gminy Konopnica, o ile uzyska zgodę rodziców oraz pozwoli mu na to stan zdrowia.



Możemy uważać się za szczęściarzy, którzy trafili na siebie. - To była wielka miłość? - To jest wielka miłość - odpowiada zdecydowanie Ewa. Co to jest miłość? - Miłość polega na wspólnym życiu bez względu na upływ czasu, na akceptacji wszystkiego bez względu na to, czy ten drugi jest zdrowy czy chory, sprawny czy mniej sprawny. I że się nie wyobraża bez siebie życia - mówi Ewa. I dodaje: Cały czas jesteśmy w sobie zakochani.

Waldemar Sulisz
echo.konopnicy@gmail.com

Nawet nie spodziewała się, że kiedy zamieszka w Radawczuku, powróci do korzeni. Od strony mamy trafiła w rodzinne strony. - Rodzinne, bo Jan Krzykała, dziadek mojej mamy, a mój pradziadek był stangretem u hrabiego Rohlanda w Pszczelęj Woli (dawniej Żabia Wola). W Pszczelęj Woli urodziła się moja mama Irena - mówi Ewa Maciejko. Oglądamy zdjęcia. Oto Stanisław Wiciński. Dawny kierownik szkoły w Konopnicy, pochowany na konopnickim cmentarzu (tak jak jego rodzice) to wujeczny brat babci Heleny.

W rodzinie zawsze była muzyka. - Wujek Stach grał na skrzypcach, w Konopnicy utworzył zespół muzyczny, jego ojciec był organistą w Bychawce - uśmiecha się Ewa. Ojciec Ewy, Tadeusz Szewczyk urodził się w Lublinie na Kalinowszczyźnie. - Dzieciństwo spędziłam na ulicy Zako-

Jeśli jest miłość,

Radawczyk Drugi

Jak tu trafił? - Ojciec był inżynierem budowlanym, biegłym rzeczoznawcą. Bardzo dużo pracował. Relaksem była wędkarstwo, ponton i na rybki. Adam miał zakład stolarski naprzeciwko kościoła w Konopnicy. Kiedyś przyjechał po wiórki właściciel kurnika. I powiedział, że w Radawczuku jest działka na sprzedaż. Z budynkiem gospodarczym, który w sam raz nadaje się na stolarnię - opowiada Ewa Maciejko. Okazało się, że na działce jest staw, gaj leszczynowy. Raj.

W 1995 roku kupili ziemię. Adam przeniósł zakład, potem budował, meblował. Po 4 latach przeprowadzili się z Lublina na wieś. - W tym roku minie nam tu 21 lat - mówi z zadumą Ewa. Tu poszły do szkoły córki Ewy i Adama. - I tak sobie tu żyjemy - dodaje.

Żywoć szczęśliwy

Kiedy zamieszkała na wsi, chciała mieć swój ogród, swoje warzywa, swoje owoce, swoje zwierzęta. Jedne rzeczy zaplanowała, inne zjawily się nagle. Jakie? - Na przykład pierwsza koza Klara. Zadzwonił znajomy i mówi: Może byście wzięli sobie kozę, to nie będziecie kosić. Klara zamieszkała z nami. Robiła więcej szkody niż pożytku. Kiedy została matką, zaczęło się kozie mleko, potem kozie serki - śmieje się Ewa.

Dziś mieszka z nimi Amelka, Beksia, Niunia i Laguna. Jakie są? - Amelka czupurna, Beksia nieufna, Niunia najmłodsza jeszcze nie wie, co ją na tym świecie czeka, Laguna bardzo spokojna. Która rządzi? Amelka.

Jak ogarnęłam kozy? - Kupiłam sobie książkę: Chów kóz. Z niej nauczyłam się, że kozy doi się piąstkowo, a krowy osmykowo. I zaczęłam doić - śmieje się Ewa. Następnie zrobiła pierwszy twaróg kozy. Potem pierwszy podpuszczkowy.

for. Małgorzata Sulisz

przestań się martwić

Portret z pasją NGO



Klub Sportowy Uniszowice



Zadanie polega na organizacji wolnego czasu zawodników kategorii senior Klubu Sportowego Uniszowice oraz chętnych mieszkańców Gminy Konopnica (zarówno kobiet i mężczyzn). W ramach zadania uczestnicy wezmą udział w turniejach i rozgrywkach ligowych. Zajęcia zorganizowane zostaną w formie 1,5-godzinnych treningów – średnio dwa razy w tygodniu na boisku przy Osp Uniszowice, boisku w Radawcu Dużym oraz na boiskach na terenie miasta Lublin.



Popularyzację wschodnich sztuk walki wśród mieszkańców Gminy Konopnica będzie realizować **Klub OYAMA Karate Lublin**. Prowadzone będą szkolenia w dyscyplinie Oyama karate z elementami samoobrony w kategoriach wiekowych: dziecko, młodzik, kadet, junior młodszy, junior, młodzieniec oraz przygotowanie do udziału zawodników w turniejach i zawodach różnej rangi - od turniejów regionalnych do Pucharu i mistrzostw Polski. Zajęcia będą prowadzone w szkołach podstawowych na terenie Gminy Konopnica oraz na terenie miasta Lublin.

Ich życie to także muzyka. - Każdy z nas gra na jakimś instrumencie. Adam gra na akordeonie, harmonijce ustnej i na gitarze. Ja gram na gitarze. I na grzebieniu. Jeszcze sobie zaplanowałam w tym roku, że sobie zrobię drewniane cymbalki. Obie córki też grają. Ola gra na pianinie, Kasia na saksofonie i pianinie - opowiada Ewa Maciejko.

W lecie koncertują na dworze przed domem. W zimie przy okazji okazji Świąt Bożego Narodzenia - koncertują kolędowo. Koncertują dla rodziny, dla przyjaciół, dla znajomych. I wszyscy to lubią.

Harmonia

Co takiego jest w tej ziemi, że tu się dobrze czuje? - Myślę, że ludzie, którzy nas otaczają są naj-

ważniejsi. I to, że razem z Adamem potrafiłmy stworzyć swoje miejsce na ziemi - mówi Ewa.

Marzenia? - Jest nam tu dobrze. Ale chciałabym, żeby to miejsce służyło nie tylko nam. Ola, nasza córka, chce skończyć kolejny kierunek studiów: behawiorystykę. Marzy mi się miejsce na terapię z wykorzystaniem zwierząt. Marzę jeszcze o alpace i osiołku - dodaje z radością. W jej oczach błyszczy szczęście.

Ocalić od zapomnienia

Na pianinie stoją w ramach rodzinne fotografie. Szczelnie wypełniają albumy. Ewa pieczołowicie je chroni. O każdej z postaci, patrząc na zdjęcia potrafi mówić z miłością. Skąd ta troska o zdjęcia? - Jak miałam 10 lat, dostałam

od dziadka monetę z 1823 roku. Opowiadał mi, że dostał ten pieniążek od kogoś z rodziny. Opowiadał mi o zesłaniu. Choć nie wszystko rozumiałam, to czułam, że mówi coś ważnego. Mam ten pieniążek do dziś - opowiada Ewa Maciejko.

Ten pieniążek jest symbolem. Ale w podświadomości Ewy została opowiadania dziadka. Został także szacunek dla przeszłości. I przekonanie, że trzeba zbierać zdjęcia, spisywać opowieści, żeby to zostało. Dla innych.

To co ważne

Co jest w życiu najważniejsze? Rodzina, miłość, pasja, zdrowie, Bóg? - Jeżeli Opatrzność czuwa nad wszystkim, to wszystko jest wtedy w harmonii. Jak nie czuwa, to jest trudno - mówi z zadumą. Ewa jest przekonana, że Opatrzność czuwa nad ich życiem. A to daje nadzieję, pozwala z odwagą spoglądać w przyszłość.

Ważne są spotkania. Kiedyś ludzie siadali na ławeczkach przed domem. Ławeczek już nie ma. Adam i Ewa w lecie spotykają się z przyjaciółmi, sąsiadami nad stawem. Jak pogoda gorsza, pod dachem. Dom jest otwarty. Nawet jak ktoś wejdzie z drogi, może przysiąść w ogrodzie. Pomilczeć, porozmawiać.

Im szybciej płynie czas, tym bardziej wie, że najważniejszy jest ten dzień, który właśnie trwa. I nie wolno go zmarnować. - Bo nie mamy żadnej gwarancji, że kładąc się spać, obudzimy się rano. Albo doczekamy wieczora - mówi z zadumą. Wstaje, przynosi duży słój i stawia na stole. W środku karteczki. - W tym roku postanowiłam sobie, że każdy dzień sobie podsumuję. Napisać na karteczce, co mnie spotkało dobrego. Wrzucę do słoja. Po to, żeby pod koniec roku wysypać te 365 karteczek i nie narzekać, że to był ciężki rok. ■



Fot. ze zbiorów rodzinnych Bronisław i Katarzyna Krzykałowie z dziećmi



Stanisław Wiciński z małżonką Leokadią - brat wujeczny Heleny Krzykały. W latach 60-tych pełnił funkcję kierownika szkoły w Konopnicy



Dzień Seniora w

31 stycznia 2016 r. Szkoła Podstawowa im. Wincentego Witosa w Motyczu już po raz 16-ty gościła w swoich progach seniorów z motyckiej parafii.

Tą miłą uroczystością, jak co roku, rozpoczął Andrzej Duda, Przewodniczący Rady Gminy Konopnica, który wspólnie z Martą Och, Dyrektorem Szkoły Podstawowej w Motyczu przywitał wszystkich zgromadzonych, w tym: Jana Łopatę - Posła na Sejm RP, Konrada Banacha - Wiceprzewodniczącego Rady Powiatu Lubelskiego, ks. proboszcza Stanisława Szatkowskiego, Stanisława Majczaka - radnego z Motycza, Ewę Żydek - sołtys z Motycza, Sylwię Chochół Skocz - sołtys z Motycza Leśnego oraz Leszka Mazurka sołtysa z miejscowości Sporniak. Szczególne podziękowania skierowano w stronę osób zaangażowanych w przygotowanie Dnia Seniora. Na organizację tego spotkania zostały przeznaczone środki

z funduszu sołeckiego, ale bez wkładu pracy wielu osób nie byłaby możliwa tak wspaniała oprawa tej uroczystości.

Po krótkiej części oficjalnej zgromadzeni goście mogli podziwiać wiązkę tańców ludowych, wykonanych przez dzieci z grupy przedszkolnej oraz dzieci z klas starszych ze Szkoły Podstawowej w Motyczu. Ten specjalny występ dedykowany był dla każdej Babci i Dziadka, bo przecież nie tak dawno obchodzono ich święto. Brawurowe wykonanie układów tanecznych bardzo spodobało się publiczności, która występy dzieci nagradzała głośnymi brawami.

Po występach tanecznych głos zabrał poseł Jan Łopata, w ciepłych słowach podziękował zgromadzonym mieszkańcom za oddane na niego głosy i możliwość reprezentowania ich w Sejmie przez następne lata. A planów i pracy na te lata, jak zaznaczył, jest wiele.



W Motyczu

Dzień Seniora w Motyczu to także spotkanie opłatkowe. Możemy się nim podzielić, złożyć sobie wzajemne życzenia. Ks. proboszcz Stanisław Szatkowski zawsze pięknie prowadzi wspólną modlitwę.

Następnie na stołach pojawił się poczęstunek, nastąpiły między sąsiedzkimi rozmowy. To właśnie, między innymi, takie uroczystości sprzyjają wzmocnieniu więzi społecznych, gdy w ferworze dnia codziennego nie ma zbyt wiele czasu na spotkania.

Artystyczną oprawę uroczystości już po raz trzeci przygotował Zespół Śpiewaczy Rola z Motycza. W tym roku zaśpiewał pieśni regionalne z towarzyszeniem akordeonu Adama Kawki i bębna talerzowego Aleksandra Stachyry. W solowych wykonaniach usłyszeliśmy Teresę Łbik i Zofię Kuś. Zespół z roku na rok rozwija się i mamy nadzieję, że w przyszłości również będzie umiał nam Dzień Seniora w Motyczu. ■



Rodzina

NGO



Sport, kultura



Rajd rowerowy

Zadanie pod nazwą organizacja rajdu rowerowego będzie realizowane przez **Stowarzyszenie Pracownia Twórczych Działań**. Rajd zostanie zorganizowany w maju 2016 r. i będzie miał formułę międzypokoleniowej imprezy skupiającej, dzieci, młodzież, dorosłych oraz seniorów z następującym przebiegiem trasy: start pod remizą OSP Radawiec Duży –Pawlin- las Radawiecki –Sporniak- Motycz- Motycz Józefin-Kozubszczyzna- Marynin- Radawiec Duży. Dla uczestników przewidziano zespołowe gry i zabawy linowe, malowanie twarzy, wspólną biesiadę na zakończenie rajdu.

KONOPNICKIE PASJE - edycja druga.

Poprowadzi **Stowarzyszenie Pracownia Twórczych Działań**. W okresie od lutego do grudnia 2016 r. na terenie Gminy Konopnica zorganizowany będzie cykl tematycznych spotkań warsztatowych, których adresatami będą grupy dzieci, młodzieży i dorosłych w tym działania skierowane do seniorów oraz osób niepełnosprawnych. Spotkania warsztatowe prowadzone będą w Ośrodku Działań Twórczych w Radawczyku Drugim, w "Domu Kultury" w Motyczu w siedzibach OSP: Radawiec Duży, Kozubszczyzna, Konopnica, Szerokie, w siedzibach KGW: Motycz Leśny, Zemborzyce Tereszyńskie oraz w Klubie Seniora w Maryninie. Tematyka spotkań zostanie dostosowana do umiejętności i zapotrzebowania danej grupy odbiorców.

Tematy spotkań

Warsztaty: ceramiczne, rękodzieła, malarskie, śpiewacze, teatru tańca, gitarowe, międzypokoleniowe warsztaty rękodzieła



Brawo Rozalka!

Rozalia Węclawska, uczennica klasy I, jest dumą Szkoły Podstawowej im. ks. Jana Twardowskiego w Zemborzycach Tereszyńskich.

Od najmłodszych lat, jak opowiada mama Violetta Węclawska, córeczka uwielbia śpiewać. Swoje umiejętności wokalne prezentuje na różnych uroczystościach oraz bierze udział w licznych konkursach i festiwalach wokalnych. Pierwszym sukcesem Rozalki było zajęcie I miejsca w XIII Powiatowym Festiwalu Piosenki Patriotycznej w Krężnicy Jarej. Zaśpiewała wtedy piosenkę pt. „Serce w plecaku”. Następny występ to udział w Wojewódzkim Festiwalu Piosenki Wokalne w Lublinie. Tu oprócz piosenki pt. „Znak pokoju” Rozalka zaprezentowała utwór w języku rosyjskim pt. „Milion białych róż”, Alfy Pugaczowej.

Po krótkim czasie uczennica znów odnosi sukces, bo na XI Festiwalu Polskiej Piosenki „Niezapomniane melodie”, w Ciecierzynie otrzymuje wyróżnienie za wykonanie szlagieru z lat 20-tych pt. „W górze tyle gwiazd”. Małej wokalistce życzymy wielu nagród i udanych występów.

Joanna Kuchta



fol. Wioletta Węclawska

Rodzina, przyjaźń, integracja – te wartości pielęgnujemy!



Styczeń to w Szkole Podstawowej im. Ziemi Lubelskiej czas kolędowania, składania życzeń i radości świętowania. Poczucie wspólnoty wśród społeczności nauczycieli i uczniów oraz ich rodzin wzmacnia praca nad organizacją Dnia Babci i Dziadka. W tym roku uroczystość ta przygotowana została z wielkim rozmachem. Seniorzy mieli możliwość podziwiania swoich wnuków na scenie podczas występów przygotowanych przez uczniów klas młodszych. Oklaskiwali popisy recytatorskie zebrane w scenariuszu pt. „Najlepsi Przyjaciele” i przygotowane z rozmachem kolorowe układy taneczne. Wiele emocji wzbudził występ małych baletnic.

Dzieci złożyły szacownym gościom serdeczne życzenia zdrowia, długich lat życia oraz spełnienia wszelkich marzeń. Do tych życzeń dołączyli nauczyciele i dyrekcja szkoły. Występy uczniów cieszyły

się ogromnym zainteresowaniem, sala gimnastyczna z trudem pomieściła widzów. Babcie i dziadkowie, a także przybyli w ich zastępstwie rodzice, ugoszczeni zostali ciastem, odebrali też wykonane przez wnuki laurki i upominki.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się zaprezentowane na Dniu Babci i Dziadka jasełka pt. „Tak! On jest Królem!” Wzięły w nich udział dzieci z klas: II, III, IV, V i VI rozwijające na co dzień swoje uzdolnienia i zainteresowania na zajęciach koła teatralnego i sioły dziecięcej.

Scenariusz jasełek, dzięki wielości przewidzianych ról, pozwolił zaistnieć na scenie dużej grupie młodych aktorów. Poza postaciami nieodłącznie związanymi z jasełkami: Maryją, Józefem, gwiazdkami, diabłem, pasterzami i królami, w scenariuszu pojawili się rodzice naszych uczniów, którzy przynioszą Dzieciątku dary i świą-

teczny opłatek. Wyjątkowym uzupełnieniem fabuły były oryginalne i pięknie skomponowane pastorałki. Zaprezentowały je dziewczęta z młodszych klas, które pojawiły się na scenie w przebraniu aniołów.

Jasełka przygotowywane przez naszych uczniów wystawiane były trzykrotnie. Po raz pierwszy w rodzinnej i kameralnej atmosferze obejrzały je uczestnicy Mszy świętej w kościele parafialnym w Radawcu Dużym. Najwdzięczniejszymi widzami były najmłodsze dzieci zgromadzone wokół ołtarza.

Dużym przeżyciem dla nauczycieli i uczniów naszej szkoły była możliwość wystawienia jasełek przed publicznością zgromadzoną w ośrodku charytatywnego stowarzyszenia „Misericordia”. Dzięki zaangażowaniu pani Katarzyny Król, która pomogła w nawiązaniu kontaktu z tą instytucją, nasza szkoła rozpoczęła cenną współpracę, której celem była integracja i wspólne przeżywanie wydarzeń związanych z Bożym Narodzeniem.

W imieniu nauczycieli - organizatorek przedstawienia dziękujemy wszystkim rodzicom za pomoc w przygotowaniach do występów – za wykonanie strojów, elementów scenografii, wspaniałych piernikowych serc - upominków dla widzów spektaklu w ośrodku „Misericordia”, oraz za wsparcie podczas wyjazdu i prób w kościele. Słowa wdzięczności należą się również panu Robertowi Łapiukowi, który pomógł nam zorganizować przejazd autokarem na miejsce występu oraz Radzie Rodziców za środki finansowe, które umożliwiły nam zaprezentowanie talentu naszych dzieci poza szkołą. Współpraca i szczerze zaangażowanie wszystkich uczestników przedsięwzięcia dało piękny efekt i przyniosło wiele satysfakcji dzieciom.

Zespół redakcyjny

fol. arch. SP Radawiec Duży

fol. arch. GK

Klub Aktywny Senior



W dniu 22 października 2015 roku odbyło się kolejne comiesięczne spotkanie Klubu Aktywny Senior.

W spotkaniu udział wziął Wójt Gminy Konopnica Mirosław Żydek, radny wsi Marynin Grzegorz Wertel, sołtys wsi Krzysztof Czepiński oraz dzielnicowy z Komisarzatu w Bełżycach sierżant Piotr Wadowski.

Wójt zapoznał uczestników spotkania z obecnie realizowanymi projektami skierowanymi na polepszenie jakości życia mieszkańców. Poinformował o planach rozwoju naszej gminy na najbliższą przyszłość i zachęcił do zgłaszania nowych inicjatyw służących zarówno niewielkiej grupie jak również mogących mieć dobry wpływ na ogólne funkcjonowanie gminy. Jedną z inicjatyw dotyczy ratowania niszczonego 125-letniego budynku dworca kolejowego w Motyczu, który mógłby służyć lokalnej społeczności.

Następnie z seniorami zapoznał się dzielnicowy Piotr Wadowski, który przestrzegł przed oszustami i uczulił słuchaczy, aby nie obdarzali nieznajomych zaufaniem, nie wpuszczali ich do domu pod byle pretekstem, nie podawali żadnych danych przez telefon i nie godzili się na proponowane „szczególne okazje”. Swoje wystąpienie popierał przykładami, z którymi się już niejednokrotnie spotykał podczas służby. Dzielnicowy przekazał także informację o obowiązujących przepisach dotyczących obowiązku noszenia elementów odblaskowych po zmroku, na tą okoliczność przekazał seniorom odblaski. Radny Grzegorz Wertel podarował każdej obecnej na spotkaniu osobie kamizelki odblaskowe, które noszone po zmroku, mogą uratować komuś życie.

Następnie dnia 26 listopada 2015 r. odbyło się spotkanie „andrzejkowe”, a w dniu 21 stycznia

br. spotkanie opłatkowe. W dzień 04 lutego zwany tłustym czwartkiem uczciliśmy wraz z Wójtem i Radnym zjedzeniem całej „fury” pączków i faworków w większości domowego wyrobu.

Każdorazowe spotkania ubogacał występ zespołu muzycznego, który składa się z seniorów uczestników Klubu. Spotkania przebiegają w przyjaznej domowej atmosferze przy skromnym poczęstunku. Na spotkania przychodzi grupa do 40 osób.

Osoby chętne do udziału w tych spotkaniach mogą uzyskać informacje o planowanym terminie spotkań w OPS Konopnica 81/503 22 35 w dni pracy Ośrodka.

Grażyna Zawadzka Kierownik
Ośrodka Pomocy Społecznej
w Konopnicy



Zajęcia uniwersyteckie w szkole podstawowej

W Szkole Podstawowej im. ks. Jana Twardowskiego w Zembozyczach Tereszyńskich od kilku lat prowadzone są zajęcia Uniwersytetu Dziecięcego Unikids. Zajęcia co roku cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem. Podczas warsztatów uczniowie przyswajają sobie nowe informacje i dowiadują się wielu ciekawostek z różnych dziedzin nauki. Ich forma jest na tyle ciekawa i przystępna, że wśród młodych naukowców są też uczniowie oddziałów przedszkolnych. To dobry czas na zdobywanie wiedzy, ponieważ w dziecku tkwi aktywność poznawcza i naturalna chęć zadawania pytań i poszukiwania na nie odpowiedzi, dzięki której dziecko z łatwością przyswaja wiedzę. W tym roku szkolnym odbyły się zajęcia z anatomii, chemii i elektromagnetyzmu, a przecież tyle jest jeszcze ciekawych tematów do odkrycia.

Ewa Anyszek



fort. Ewa Anyszek



Działo się w bibliotece

Za nami karnawał, okres szalonych zabaw, radości i spotkań w gronie przyjaciół. Karnawał gościł także w naszych placówkach bibliotecznych.

Filia biblioteczna w Zemborzycach Tereszyńskich od wielu lat organizuje spotkania okolicznościowe dla pań. To już tradycja, że czytelniczki i mieszkanki Zemborzyc gromadzą się w bibliotece, aby świętować Tłusty Czwartek. Stoły uginały się od słodkości, od ścian odbijał się śmiech, panował iście karnawałowy nastrój. Na takiej imprezie wszyscy dobrze się bawili. Chociaż w tym roku panoszące się wirusy i bakterie wyraźnie wpłynęły na frekwencję, to spotkanie można uznać za wyjątkowo udane.

Drugą odsłoną karnawału w bibliotece były warsztaty zdobienia masek karnawałowych, zorganizowane we współpracy z „Domem Kultury” w Motyczu. W czwartkowy wieczór 28 stycznia b.r. spotkały się nasze czytelniczki, bywałczynie „DK” oraz pracownice biblioteki, aby pod czujnym okiem Małgosi Sulisz tworzyć małe dzieła sztuki. Każda wykonana maska była w innym stylu, ale wszystkie zachwycały swoją oryginalną urodą. W trakcie warsztatów nie zabrakło czasu na filiżankę aromatycznej herbaty i degustację słodkości. Wszystkim uczestniczkom warsztatów gratulujemy pomysłów. Efekty prac pań można podziwiać na stronie www.biblioteki oraz na Facebooku.

Z tego miejsca zachęcamy wszystkich do sugerowania tematyki przyszłych spotkań warsztatowych w bibliotece, aby w pełni odpowiadały one oczekiwaniom ich uczestników. Już dziś poddajemy do rozwagi pomysły na warsztaty wykonania masek weneckich. Czekamy na ciekawe propozycje.

Elżbieta Podleśna
Magdalena Tomasiak

Tu Stacja Teatr

Jesteśmy teatrem ochotniczym, nawiązującym do najlepszych tradycji polskiego teatru. Tu mieszkamy, robimy próby, wystawiamy spektakle w „Domu Kultury” w Motyczu, który jest naszym teatralnym domem. Słuchamy mądrych ludzi, uczymy się od siebie nawzajem.

Jesteśmy teatrem w drodze, chcemy grać w remizach, stodołach, domach naszej gminy i gmin sąsiednich. Także w Lublinie. Wzruszać, bawić, dawać do myślenia. Dziś krótko wam się przedstawiamy.

Waldemar Sulisz



Małgorzata Cygan

Rodowita Kozubszczyżnianka.

Na co dzień pracuję w szkole podstawowej jako nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej. Praca z dziećmi daje mi dużo radości, ale także jest codziennym wyzwaniem.

Moją pasją niewątpliwie jest muzyka, jazda na rolkach i góry, szczególnie Tatry. W wolnej chwili pakuję plecak i w drogę! Ostatnim pochłaniaczem czasu jest pedagogika cyrku i „Stacja Teatr”. Zamiłowanie do teatru pojawiło się już w zerówce, kiedy to grałam panią wiosnę. Na pierwszą próbę grupy teatralnej przyszedł z ciekawości... i już zostałam.



Anna Jabłowiec

Rodowita Puławianka, za miłością swojego życia wyemigrowała do Lublina, by szybko zamieścić wielkomiejski zgłęb na sielisko - anielską wieś.

Mieszkanka Konopnicy od 5 lat. W tej chwili Matka Polka, kochana mama Julki, Szymka i Tosi.

Księgowka z wykształcenia i zawodu, na wychowawczym liczy zużyte pampersy, księguje ilość zjedzonego obiadu i oblicza porcje na jutro. Wieczorem zaś, kiedy już dziatwa pójdzie spać, jest czas na inne przyjemności: lampkę wina przy dobrej muzyce, lub ciekawą książkę pod ciepłym kocem.

Miłość do muzyki zaprowadziła mnie do występu w programie „Jaka to melodia”.

W wolnych chwilach zamiast szydełkowania wybieram Teatr, gdzie ścieram się w walce z wrodzoną nieśmiałością. Każdą rolę traktuję jak wyzwanie na drodze do Hollywood.



Ula Plewik

Pochodzę z Łańcuta. Przyjechałam do Lublina na studia. Ukończyłam biologię na UMCS-ie.

Po tych kilku latach w wielkim mieście mąż zabrał mnie na wieś. Tu poczułam się jak ryba w wodzie. Od 18 lat mieszkam w Motyczu, prowadzę rodzinne gospodarstwo szkółkarskie. Dorobiłam się czwórki dzieci. Wolny czas spędzam w ogrodzie i próbuję stworzyć naturalistyczny ogród pachnący bzami, jaśminem i różami. Pokrzywy też mają w nim swoje miejsce. Sama nie wiem co pchnęło mnie do teatru. Często zastanawiam się co ja tam robię. Ludzie, którzy go tworzą otwierają przede mną drzwi do świata mi nieznanego. Wchodzę do niego jak Alicja do Krainy Czarów. To duże wyzwanie, a ja lubię wyzwania. Chyba teatr mogę porównać do mojego ogrodu.



**Hanna Plewik**

Pochodzę z Motycz. Uczęszczałem do 6 kl. SP im. Wincentego Witosa w Motyczu. Uczę się w miarę dobrze, nie mam problemów w nauce. Interesuję się aktorstwem i w przyszłości chciałabym wykonywać ten zawód. Lubię rysować, śpiewać i uprawiać różne sporty. Gram na trąbce w Orkiestrze Dętej co też bardzo lubię. Do teatru zachęciła mnie moja mama, okazało się, że jest tam naprawdę fajnie i są tam mili ludzie. „Praca”, w teatrze pozwala mi się rozwijać, a ja nie chcę tego zmarnować.

**Joanna Plewik**

Mam na imię Aśka. Mieszkam w Stasinie, gdzie pomagam w prowadzeniu gospodarstwa szkółkarskiego. Los rzucił mnie na wieś gdy byłam na trzecim roku ogrodnictwa na AR i tu już zostałam. Lubię wieś, chociaż czasami tęsknię za miejskimi klimatami. Mam troje dzieci, właściwie odchowane, bo najmłodszy to licealista. Do tej pory moje życie kręciło się wokół nich. Teraz mam więcej czasu dla siebie. Cieszę się, że udało mi się wypełnić tę lukę teatrem. Lubię dobre kino i książkę. Chciałabym też gotować jak Okrasa i ćwiczyć jak Chodakowska.

**Jarosław Kowalik**

Broadway, Comedie Francaise, Shakespeare's Globe to miejsca, gdzie zawsze kierowałem się w pierwszej kolejności podczas moich podróży. Świat teatru jest zawsze ogromną inspiracją, pomaga zrozumieć kondycję człowieka i odmienność innych kultur. Tym bardziej się cieszę, że w naszym pobliżu mamy tak wielkie bogactwo życia teatralnego (Gardzienice, Teatr Provisorium, odrestaurowany Teatr Stary, teatry studenckie i wiele innych), a w samej naszej gminie: Stację Teatr z bardzo ciekawym i ambitnym repertuarem.

**Katarzyna Kutwa**

Oficjalnie: Anna. Dla najbliższych i znajomych (od) zawsze Katarzyna.

Od dziecięcych marzeń, aż po dzień dzisiejszy - nauczycielka. Scenarzystka, reżyser, pomysłodawca, obsługa techniczna i niezmordowana pasjonatka szkolnych inscenizacji i wszelkich „zabaw w teatr”. Zdeklarowana optymistka :). Życiowe filary: wiara, rodzina, przyjaciele i książki. W „Stacji Teatr” od początku - obecnie na rocznej „dziekan-ce” z powodu pokonywania kolejnych dróg rozwoju.

**Konrad Borzdyński**

Od ponad 35 lat jestem związany z Kozubszczyzną.

Jednym z wielu moich ulubionych zajęć jest jazda rowem i poznawanie nowych miejsc, szczególnie tych naturalnych, do których cywilizacja jeszcze nie dotarła. Inne pasje to: podróże, paralołtniarstwo, gra na akordeonie, zimą – narciarstwo.

O aktorstwie myślałem już od dawna. Jest to jakaś część mojej osobowości, która daje o sobie znać również w życiu codziennym. Spotkania teatralne są interesującą formą spędzania czasu, a występy przed publicznością dają wiele satysfakcji.

**Izabela Misztal**

Mężatka od osiemnastu lat, nadopiekuńcza mama Antka i Weroniki, mieszkanka pięknego Marynina. Z zawodu i zamiłowania – nauczyciel. Obecnie wychowawca oddziału przedszkolnego w S.P. w Motyczu. Uwielbiam koty, czytanie książek, dobrą kawę w dobrym towarzystwie i... szeroko pojętą, aktywność społeczną. „Pociągami” do teatru zaraziła mnie córka. Pomimo ogromnej tremy lubię stać na scenie, ponieważ mogę tam bezkarnie udawać kogoś, kim nie jestem i mam szansę być księżniczką, o czym marzy prawie każda kobieta.

**Alicja Duszczenko**

Pochodzę z pięknego Zamościa, ale od ponad 25-lat mieszkam w Bełżycach. Moja rodzina to mąż -ten sam od 26 lat - i dwoje dzieci Magda i Piotr, którzy studiuja, nie ma ich w domu zbyt często, a to skutkuje tym, że ja mam coraz więcej czasu dla siebie.

Na co dzień prowadzę z mężem firmę kamieniarską.

Jeśli chodzi o mnie, to myśle, że jestem otwarta, przyjazna i lubiąca kontakt z ludźmi. Lubię czytać książki. Czytam praktycznie wszystko, co wpadnie mi w ręce, począwszy od Dana Browna po Gabriela Garcíę Marqueza.

Bardzo lubię podróże, gdyż pozostawiają one niesamowite wspomnienia, a przy okazji zawsze czegoś uczą. Może dlatego tak bardzo je lubię, gdyż zawsze wychodzę z założenia, że w życiu najważniejsze jest kolekcjonowanie wspomnień, a nie rzeczy...

Do grupy tworzącej Stację Teatr trafiłam trochę przez przypadek - „zwerbowała”, mnie przyjaciółka. Nie sądziłam, że te teatralne spotkania dadzą mi tyle radości i satysfakcji.

Jesteśmy teatrem w drodze. Na tej drodze możesz pojawić się i Ty. Czekamy



Post to zdrowie

Dużymi krokami zbliża się zima. Po okresie zimowym nasi milusińscy mają co nieco do zgubienia. Za mało ruchu za dużo kalorii i problem gotowy.

We wcześniejszych poradach wspominałem o problemach zdrowotnych wynikających z nadwagi natomiast dzisiaj w paru prostych krokach podpowiem jak zgromadzone „zimowe zapasy” zgubić.

Jeżeli mamy do czynienia z nadwagą, musimy zredukować naszemu pupilkowi dawkę posiłków przyjmowanych codziennie o około 10%. W przypadku otyłości, proponuję dawkę pokarmową ograniczyć o 20%. Aby rezultaty były bardziej spektakularne jednocześnie zwiększamy również aktywność naszego zwierzaka.

Aby psie i kocie życie nie straciło sensu musimy wprowadzić dietę która pozwoli na zgubienie zbędnych kilogramów a nie zaburzy poczucia komfortu. Jeżeli ograniczenie jedzenia nie przyniesie oczekiwanych rezultatów, możemy zastosować diety lecznicze lub karmy bytowe typu „light”. Dają one poczucie sytości natomiast zawierają znacznie mniejszą ilość kalorii, co przekłada się na szybką redukcję masy ciała.

Do dyspozycji mamy również preparaty farmakologiczne które przyspieszają metabolizm. Z tej metody korzystamy sporadycznie. Zazwyczaj samo zwiększenie aktywności fizycznej w zupełności wystarczy, żeby kondycja naszych zwierząt była odpowiednia. ■

Lekarz wet. Bartłomiej Szczerba
gabinet weterynaryjny Cor-Vet
w Kozubuszczyźnie, tel. 691 551 591

Śledź rządzi...

W Wielkim Poście. Aż do czasu, kiedy w Wielki Piątek wieczorem lub w Wielką Sobotę rano wyprawiano mu pogrzeb. wiązano na grubym powrozie i wieszano na wierzbie nad drogą. Ale śledź jest dobry, Polacy mają do niego słabość. Jak jadał go kiedyś?

– W poście jada się ciągle śledzie i rozmaicie je podaje, z oliwą, octem i kaparami, lub octem i cebulą, ale to wszystko stare sposoby. Śledzie najsmaczniejsze są choć z odrobiną kartofli (...) pokrajać w dzwonka i położyć na podłużnym półmisku. Ugotować w łupinach małych kartofli, obrać, pokrajać w cieniutkie plasterki i ułożyć jeden plasterzek na drugim, jak kotlety, długą warstwą pomiędzy śledzie, tak że przy trzech śledziach powinny być cztery warstwy kartofli, polać kartofle wraz ze śledziami suto dobrą oliwą, a w końcu mieć usiekany młody szczypiorek i posypać nim każdą warstwę kartofli, tak jednak aby go na śledziach nie było wcale. Ślicznie wygląda i wybornie smakuje – radziła Lucyna Ćwierczakiewiczowa w swoich książkach kucharskich. A my podpowiadamy 3 przepisy na śledzie.

Tatar ze śledzia

Składniki:

2 filety ze śledzia, 2 cebule, 3 małe korniszony, 1 marynowana papryka, 2 łyżki marynowanych kaparów, kilka marynowanych pieczarek.

Wykonanie:

filety śledziowe osączyć z oleju i pokroić w drobną kostkę. Cebule posiekać, pieczarki, korniszony i paprykę pokroić w drobną kostkę. Na talerzach rozłożyć porcje śledzi, dokoła – pokrojone warzywa. Skropić je sokiem z cytryny i oliwą, lekko oprószyć pieprzem. Udekorować kaparami, listkami natki

i plasterkami cytryny. Podawać z razowym chlebem i masłem.

Śledzie korzenne

Składniki:

pół kg śledzi, 15 dag suchego piernika, 15 dag orzechów włoskich, 4 łyżki miodu, 4 łyżki octu winnego, 6 ziaren goździków, 6 ziaren pieprzu, 6 ziaren ziela angielskiego, 0,3 l oleju.

Wykonanie:

śledzie moczymy 24 godzin w mleku. Po odfiletowaniu ściągamy skórę. W moździerzu rozbijamy goździki, ziele i pieprz. Na patelni podgrzewamy olej do 40 stopni i wrzucamy przyprawę. Powstałą marynatą zalewamy śledzie na 10 godzin.

Suchy piernik ścieramy na tarce. Siekamy orzechy. Dodajemy 4 łyżki miodu i 4 łyżki octu winnego. Po wymieszaniu smarujemy śledzie i zwiijamy w koreczki.

Śledzie pod pierzynką

Składniki:

po 3 ziemniaki, cebule, ogórki kiszzone, marchewki i jajka. 3 śledzie matiasy, majonez.

Wykonanie:

ziemniaki i marchewki ugo-

tować w mundurkach. Na twardo ugotować jajka. Krótko wymoczyć śledzie i pokroić w kostkę.

Układać warstwami pokrojone w kostkę ziemniaki, śledzie, cebulkę. Przełożyć majonezem. Następnie pokrojone w kostkę, odcisnięte ogórki, marchewkę, białko z ugotowanych jaj. Nałożyć majonez. Na koniec posypać startym na tarce żółtkiem z jaj, które utworzy pierzynkę.

Robimy chrzanówkę na święta

Składniki:

0,25 l spirytusu, 0,5 l przegotowanej wody, 1 korzeń chrzanu o długości 15 cm, 1 łyżka miodu lipowego.

Wykonanie:

spirytus mieszać z przegotowaną wodą. Korzeń chrzanu delikatnie oskrobać i przeciąć na pół. Zalać alkoholem na cztery dni i postawić na słonecznym parapecie. Zlać nalewkę na piąty dzień i osłodzić podgrzanym miodem. Przefiltrować przez bibułę i podawać po kieliszeczku do obiadu. ■

Waldemar Sulisz

